

Uśmiech, dobra komunikacja i otwartość – to klucze do sukcesu

Zapraszamy do lektury rozmowy z Małgorzatą Grabowską – emerytowaną już pracownicą Sekretariatu Prorektora ds. Studenckich, tegoroczną laureatką Nagrody Specjalnej Rektora Uniwersytetu Gdańskiego im. Profesora Tadeusza Dmochowskiego w kategorii pracownik administracyjny, która za wieloletnią pracę i zasługi dla uczelni została odznaczona brązowym medalem UG *Bene merito et merenti*. Rozmowę przeprowadziła Katarzyna Kryńska

► **Jak wspomina pani swoje pierwsze dni pracy na Uniwersytecie Gdańskim i co z tamtego okresu najbardziej utkwiło pani w pamięci?**

Swoją przygodę z Uniwersytetem Gdańskim rozpoczęłam 1 września 1983 roku jako referentka w Dziale Kadr. To była moja pierwsza praca w dorosłym życiu. Pamiętam, jak ogromnym przeżyciem było dla mnie przygotowywanie umów o pracę i załatwianie wszelkich formalności związanych z zatrudnieniem. Miałam swoją własną pieczęć i czułam się naprawdę ważna. Codziennie uczyłam się czegoś nowego i poznawałam wielu ludzi – to był bardzo intensywny czas.

► **Co pani zdaniem jest najważniejsze w budowaniu relacji ze**

studentami, doktorantami i pracownikami uczelni?

Przede wszystkim – uśmiech i empatia. Przez lata pracy wiele razy przekonałam się, że najważniejsze to umieć słuchać drugiego człowieka i podejść do jego spraw z życzliwością. W sekretariacie pojawiali się studenci i doktoranci z najróżniejszymi problemami – dla nich często najważniejszymi na świecie. Trzeba było wtedy odłożyć inne obowiązki i po prostu pomóc, pokierować, wesprzeć. Wielu z nich mówiło, że czują się u nas jak w domu – niektórzy przynosili kwiaty, inni wracali tylko po to, żeby pogadać. To były piękne chwile.

► **Jakie największe zmiany w funkcjonowaniu uczelni zauważyła pani na przestrzeni lat?**



Małgorzata Grabowska

Fot. CASiD

Zmieniło się właściwie wszystko – kadra, struktury, możliwości. Uczelnia rozwijała się dynamicznie – pojawiły się nowe kierunki, na przykład sinologia, nowe studia podyplomowe, instytuty, katedry, jednostki administracyjne. Dużą zmianą było też powstanie konsorcjum SEA-EU, dzięki któremu studenci i doktoranci zyskali możliwość studiowania i prowadzenia badań za granicą. Uczelnia stała się bardziej otwarta na świat, na wymianę doświadczeń, co uważam za ogromną wartość.

► **Jaką rolę pani zdaniem odgrywają pracownicy administracyjni w życiu studenckim?**

Ogromną. Jesteśmy pierwszym kontaktem, miejscem, do którego studenci przychodzą po pomoc, informacje, wsparcie. To od nas często zależy, czy ktoś poczuje się na uczelni dobrze, bezpiecznie, „zaopiekowany”. Nasza praca to nie tylko podbijanie faktur czy przygotowywanie tabel – to rów-

nież budowanie relacji, tworzenie przyjaznej atmosfery. Przez lata pracy starałam się być życzliwą, sympatyczną asystentką moich przełożonych – prorektorów – a także kimś, kto potrafi stworzyć przyjazne miejsce dla studentów.

► **Co dawało pani największą satysfakcję w codziennej pracy? Czy jest jakieś szczególne wydarzenie, które nosi pani w sercu?**

Największą satysfakcję zawsze dawał mi kontakt z ludźmi – rozmowy, wspólne żarty, a czasem zwykłe „dziękuję”. Przez czterdzieści dwa lata pracy poznałam mnóstwo osób i historii. Wspominam z uśmiechem studentów, którzy mówili, że przychodzą do mnie jak do mamy. Czasem zdarzały się też zaproszenia na kawę od... wielbicieli – taka była ta nasza biurowa codzienność. A jeśli chodzi o wyjątkowe chwile, to bez wątpienia moment, w którym otrzymałam Nagrodę im. Profesora Tadeusza Dmochowskiego oraz brązowy

medal UG *Bene merito et merenti*. To ogromne wyróżnienie i zaszczyt – zwłaszcza że przyznane przez społeczność, z którą byłam tak związana.

► **Jaką radę dałaby pani młodym ludziom, którzy dopiero zaczynają swoją przygodę z uniwersytetem – zarówno jako studenci, jak i jako pracownicy?**

Bądźcie życzliwi, pomocni i empatyczni, zwłaszcza jeśli mieszkacie w akademiku czy pracujecie z innymi. Życie na uczelni to nie tylko nauka czy obowiązki – to relacje, przyjaźnie, współpraca. Organizujcie sobie życie tak, by było wam dobrze – z ludźmi, którym ufacie. Uśmiech, dobra komunikacja i otwartość to klucze do sukcesu – zarówno na studiach, jak i w pracy.

► **Bardzo dziękuję za rozmowę i życzę pani, aby kolejne lata upływały pani z niesłabnącą życzliwością ze strony całej społeczności naszej uczelni.**